

Sygn. akt II C 353/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

II. Dnia 24 lutego 2012 roku

Sąd Rejonowy dla W.M. w W. II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Krystyna Dąbrowska

Protokolant: Paulina Skurzevska

po rozpoznaniu w dniach 16 grudnia 2011 roku, 24 lutego 2012 roku w W. na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 17.500,- zł. (siedemnaście tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2010 roku do dnia zapłaty,

II. W pozostałej części powództwo oddala,

III. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 250 zł. (dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania.

Sygn. akt II C 353/11

Uzasadnienie wyroku z dnia 24 lutego 2012 roku.

J. K. w pozwie z dnia 18 kwietnia 2011 roku wystąpił przeciwko (...) .U. S.A. w W. o zapłatę kwoty 35.000,- zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2010 roku tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci jego wnuczki R. B. w wypadku komunikacyjnym. Powód podał, że pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność, jednak ograniczył wypłatę do kwoty 5.000,- zł.

Pozwany w odpowiedzi na pozew złożonej dnia 16 grudnia 2011 roku wniósł o oddalenie powództwa jako wygórowanego.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 października 2009 roku na trasie k-8 w T. doszło do zderzenia pojazdów O. (...) i M., w wyniku którego kierująca O. (...) R. B. doznała obrażeń skutkujących jej śmiercią w dniu 10 listopada 2009 roku w szpitalu w Z.. Winnym spowodowania wypadku był kierowca pojazdu M., ubezpieczonego od OC u pozwanego ubezpieczyciela (dowód: okoliczność niekwestionowana, akta szkody). W dniu wypadku R. B. miała 22 lata. Jej śmierć była wstrząsem dla całej rodziny. Powód, dziadek R. B., zamieszkiwał wraz z żoną A. K., córką B. B., jej mężem W. B. oraz wnuczką w jednym gospodarstwie. Powód miał jeszcze cztery wnuczki i jednego wnuczka, jednak tylko R. B. zamieszkiwała razem z dziadkami. R. B. miała skończone studia, planowany był ślub, zakupiona działka pod dom dla przyszłych małżonków w bezpośrednim sąsiedztwie domu dziadków. R. B. była bardzo czynną i lubianą młodą osobą, pomagała w gospodarstwie, zarówno w domu, przy sprzątnięciu, gotowaniu, i dbaniu o dom jak i przy pracach polowych,

potrafiła prowadzić ciągnik, kosić trawę, a także w firmie rodzinnej przy produkcji zniczy. R. B. była uśmiechniętą i pogodną osobą, której obecność dodawała sił i radości pozostałym domownikom, a szczególnie jej dziadkowi. Zawsze można było liczyć na jej pomoc. Powód po wypadku zamknął się w sobie, przestał wychodzić z domu, podupadł na zdrowiu. Przed zdarzeniem powód brał leki na nadciśnienie i prostatę, po zdarzeniu stan zdrowia wymagał codziennego zażywania leków oraz brał środki nasenne, w grudniu 2010 roku powód przeszedł zawał. Pogorszenie stanu zdrowia powoda było bardzo widoczne dla członków jego rodziny, wychodził z domu właściwie tylko do kościoła. W. była dla niego podporą, jej obecność dodawała chęci życia i z nią związane były plany życiowe dziadków, miała przecież zamieszkać w domu koło domu dziadków i miała być wsparciem i opieką dla dziadków. Powód był bardzo emocjonalnie związany z wnuczką, w dzieciństwie woził ją do przedszkola, do szkoły, potem to ona wozila go np. do lekarza do T. M.. Była jedyną wnuczką, która zamieszkiwała z dziadkami. Z pozostałych wnuczków jedynie P. B. ma bliższy kontakt z dziadkami, w tygodniu studiuje, a przyjeżdża na weekendy. Po śmierci ukochanej wnuczki pogorszył się zarówno stan fizyczny powoda, przeszedł on zawał, musi brać liczne leki, jak również pogorszył się jego stan psychiczny, obniżyła aktywność życiowa (dowód: zeznania świadków A. K., B. B. i W. B., zeznania powoda).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Stan faktyczny sprawy jest w istocie bezsporny. Bezsporna jest też odpowiedzialność pozwanego co do zasady, sporna pozostaje wysokość zadośćuczynienia. Źródłem roszczenia powoda jest delikt w postaci wypadku komunikacyjnego. Stosownie do art. 436§1 kc, w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacyjnego może żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Zgodnie z art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W myśl art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, którego następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Na podstawie art. 19 ust. 1 powołanej ustawy, poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Stosownie do art. 817§1 kc, ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Roszczenie powoda ma oparcie w art. 446§4 kpc, zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Uprawnionymi do żądania kompensaty na podstawie art. 446 § 3 i § 4 k.c. są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny. Należy jednak uznać, że obejmuje nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków jego rodziny, a więc krewnych, powinowatych lub osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa np. wnuczka zmarłego, będąca dzieckiem pozamałżeńskim wychowywana przez babkę, pomimo że matka żyła i była zdolna do alimentacji córki. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku III CSK 279/10 LEX nr 898254. Wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku I PK 145/10 M.P.Pr. (...) -483). Należy podkreślić, że zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 446§4 kc ma charakter fakultatywny („sąd może przyznać”). Określenie jaka suma jest „odpowiednia” dokonuje się nie na podstawie wymiernych wskaźników lecz na podstawie całokształtu sprawy i okoliczności. Przepis art. 446§4 kc został wprowadzony do kc na wzór poprzednio

obowiązującego unormowania w kodeksie zobowiązań z 1933 roku i obowiązuje od 3 sierpnia 2008 roku, nie ma rozbudowanego orzecnictwa i przy określaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia należy posilkować się orzecnictwem powstałym na tle unormowania z art. 445§1 kc dotyczącym zadośćuczynienia za krzywdę w wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W wyroku z dnia 18 stycznia 1984 roku I CR 407/83 Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawach o zadośćuczynienie za krzywdę moralną zasądzone z tytułu zadośćuczynienia sumy kształtują się stosownie do przeżywanych przez kraj przemian gospodarczych. W wyroku z dnia 19 maja 1998 roku II CKN 756/97 Sąd Najwyższy uznał, że art. 445 kc pozostawia – z woli ustawodawcy – swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Zasądzając kwotę zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na uwadze szczególną więź emocjonalną łączącą powoda z wnuczką, stracone nadzieje i plany na przyszłość oraz cierpienia i zanik aktywności życiowej po utracie ukochanej osoby. Przyjmując wartość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd Rejonowy kierował się tym, aby kwota ta przedstawiała ekonomicznie odczuwalną wartość a jednocześnie nie była nadmiernie wygórowana.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

SSR Krystyna Dąbrowska

Z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron.